

BIEG VII. Dwójki półwysigowe.

- 1) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — c. n.
Tobolewski E., Dahlke W. N. N. (st.).
- 2) Klub Wioślarski, Gdańsk — c. n.

BIEG VIII. Czwórki nowicjuszy.

- 1) Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — 7 min. 35 s.
Grzybek Edm., Kokot Marjan, Krauze Edm.,
Anhut Bruno, Olszewski J. (st.).
- 2) Grudziądzkie Tow. Wiośl. „Wisła” — 7 min. 48 sek
- 3) Kujawski Klub Wioślarski, Włocławek — niestart.

BIEG IX. Jedynek.

Rozegrany w braku zgłoszeń przez B. T. W.

BIEG X. Ósemki.

- 1) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie — (walkover).
Braun Jerzy, Szrajda Tadeusz, Ciechanowski
Mar., Krauze Feliks, Pasikowski Maurycy, Treuchel
Edm., Ormanowski Bernard, Zieliński Leon, Cegielski
H. (st.).

Zygmunt Błędowski

Regaty międzyklubowe w Kaliszu

dn. 24 czerwca 1934 r.

Regaty zorganizowane przez nowoutworzony Międzyklubowy Komitet Wioślarski dowiodł, że kaliski ośrodek wioślarski zaczyna szybkimi krokami wysuwać się na czoło naszych zrzeszeń sportowych. Liczba zrzeszonych klubów, zastęp młodych i dzielnych wioślarzy, uprawiających sport wioślarski, zapał i entuzjazm dla naszego pięknego i szlachetnego sportu i nade wszystko znakomita organizacja regat, najlepsza w Polsce po organizacji regat związkowych, potwierdzają to w zupełności. Organizacja ta już w sezonie ubiegłym dowiodła swej doskonałości w roku bieżącym zorganizowanie Komitetu Międzyklubowego dodało jej jeszcze mocy i finansowego poparcia, tak że deficytowe dotychczas regaty, w tym roku przyniosły dość poważny dochód dzięki wspólnym wysiłkom i wyzyskaniu na cele regatowe wszystkich terenów sportowych. Udział klubów w tym roku był nieco mniejszy niż w roku ubiegłym, bo tylko ośm klubów nadesłało zgłoszenia, natomiast ilość załóg 31 i liczba zawodników 148 i zawodniczek 15 przewyższyła rok ubiegły. W niektórych biegach, bardzo silnie obsadzonych, trzeba było urządzać w przeddzień regat liczne przedbiegi aby wyeliminować finalistów.

Na czoło klubów miejscowych wysunęło się Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie, które na dziewięć zgłoszeń wygrało sześć biegów i zebrało pokaźną ilość bo aż 80 punktów. W klubie tym znacznie powiększyła się liczba zawodników, a szczególnie znaczący przyróg młodych i obiecujących wioślarzy, doskonale wyszkolonych przez p. Norberta Budzińskiego, nowozaangażowanego trenera. Na drugim miejscu znalazł się Policajski Klub Sportowy, który zgłosił sześć załóg, z tych dwie damskie. Rezultaty wprawdzie nie odpowiadały ilości zgłoszeń gdyż tylko panie z tego klubu odniosły jedno zwycięstwo walkoverem, w każdym razie z przyjemnością zanotować należy ducha sportowego i dobrą szkołę załóg trenowanych przez byłych wioślarzy z Kaliskiego Tow. Wioślarskiego. Wojskowy Klub Sportowy „Płosna” i Klub Wioślarski z r. 1930 zgłosiły po pięć załóg każdy. Wojskowy Klub, w którego załogach znać znaczny postęp w umiejętności wiosłowania, wyszedł z próżnemi rękoma, piękny zato sukces odniósł Klub Wioślarski z r. 1930, który w licznie obsadzonym biegu czwórek półwysigowych zajął obydwa pierwsze miejsca. Załogi tego klubu, trenowane przez p. Skopka b. wioślarza z Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, oprócz dobrej szkoły wykazały szczerą zapał i temperament, wygrywając swój bieg w doskonałym czasie.

Z klubów zamiejscowych wyróżnił się Klub Wioślarski z r. 1904 w Poznaniu, który przybył aby bronić dawniej zdobytych nagród. Obrona ta udała się tylko częściowo, czwórka nowicjuszy przepadła poznaniakom na skutek nieobsadzenia tego biegu, bieg ósemek został przegrany na skutek wykluczenia przez arbitra za zajechanie toru. Z załóg poznańskich wyróżniła się doskonała dwójka w składzie Kuryłłowicz-Leporowski. Dwójka ta kwalifikuje się zdecydowanie

na Mistrza Polski i na udział w Mistrzostwach Europy. Poznańskie Towarzystwo Wioślarzy „Tryton” dowiodło swej zawziętości obsadzając ponownie bieg czwórek lekkiej wagi, zawziętość ta została nagrodzona i piękna nagroda Komunalnej Kasy Oszczędności po długich wysiłkach powędrowała do Poznania, aby ozdobić zbiór trofeów „Trytona”. Płockie Towarzystwo Wioślarskie obsadziło bieg dwójek przez swoją parę Kawiecki-Lukaszewski. Wioślarze ci trenowali głównie na dwójce bez sternika i dość łatwo ulegli doskonałej dwójce poznańskiej. W biegach Pań zwyciężyły Wioślarki warszawskie.

W chwili kiedy wiersze te piszemy znana już jest całemu wioślarstwu w Polsce porażka naszych wioślarzy w Gdańsku, o czym piszemy na innym miejscu.

Z innych wypadków w życiu wioślarstwa zagranicą na wzmiankę zasługuje match Paryż-Medjolan, rozegrany na Sekwanie w Paryżu na dystansie 2000 m. wzdłuż Quai d'Orsay od Louvru do placu Alma. Match ten polegał na rozegraniu między osadami francuskimi i włoskimi biegów jedynek, dwójek podwójnych, czwórek, czwórek bez sternika i ósemek, przyczem za bieg jedynek i dwójek stawiano jeden punkt, za bieg czwórek półtora punkta, za bieg ósemek dwa punkty. W matchu tym w biegu jedynek zwyciężył nowy as francuskiego wioślarstwa p. Giriat z Societé Nautique Basse-Seine, bijąc w 6 min. 45 sek. p. Mascerpa z Societé Canottieri Lecco, w biegu dwójek podwójnych zwyciężyli zeszłoroczni Mistrzowie Europy z Societé Nautique de la Marne Pp. Hansotte i Fritsch, bijąc w 6 min. 8 sek. naszych dobrych znajomych z Mistrzostw Europy Pp. de Col i Bianchi z Societé Canottieri Lario di Como, w biegu czwórek zwyciężyli Włosi z Societé Canottieri Milano Pp. Poggi, Brambilla, Bossisio E., Bossisio R., Rossi (st) bijąc najlepszą kombinowaną załogę paryską w składzie Bonzano, Battillat, Bouton, Guelpa, Löwenstein (st) w 6 min. 5 sek., w biegu czwórek bez sternika załoga włoska z G. D. „Nestlé” w Medjolanie w składzie Gallieni, Bertelletti, Terzago, Monteggia zwyciężyła w 5 min. 52 sek. załogę z U. S. Metro w składzie Berget, Charletout, Macquat, Audebert, w biegu ósemek załoga włoska z Canottieri Adda Milano w składzie Politti, Esposti, Mutti, Signoroni, Salari, Gandelli, Abbiati, Fiocchi, Polledri (st.) zwyciężyła w 5 min. 27 sek. załogę kombinowaną paryską w składzie Lecornu, Battillat, Bouton, Charletout, Vidon, Marret, Dubs, Guelpa, Barberolle (st.). Matchowi temu przyglądało się zgórą sto tysięcy publiczności zgromadzonej wzdłuż toru. Wynik matchu 5 : 2 dla Medjolanu.

W Anglii idą przygotowania do wielkich regat w Henley. Załogi angielskie biorące udział w tych regatach spotkają się jeszcze przedtem w Marlow na tradycyjnych regatach poprzedzających Henley, zarówno ilość zgłoszeń jak i jakość osad biorących udział w tych regatach czynią z tegorocznej imprezy widowisko nie mające precedensu w historii wioślarstwa.

Regaty międzynarodowe w Genewie w dniu 17 czerwca przyniosły kompletną porażkę osad francuskich, wprawdzie nie pierwszorzędných, ale i nie w pierwszorzędných biegach stających. Na tych regatach przeciwnik naszego Mistrza Vereya p. Studach zwyciężył swego przeciwnika, świetnie się zapowiadającego p. Ruffi i doskonałego skifistę włoskiego p. Cavazzini. Na tych regatach znów ożyła i odniosła zwycięstwo para Hottinger-v. Bidder, dawni Mistrzowie Europy. Bieg ósemek wygrali włosi Canottieri Olona, Milano. W regatach tych brało udział 31 klubów, które zgłosiły 60 osad i 250 zawodników.

Wielkie regaty międzynarodowe w Wiedniu, odbyte d. 16/17 czerwca zgromadziły 27 klubów wioślarskich z Austrii, Węgier, Jugosławii i Czechosłowacji, Niemcom start został przez Hitlera zabroniony. Najlepsze osady węgierskie nie brały udziału, szykując się do bliskiego matchu Budapest-Wiedeń-Berlin. Sensacją dnia były zdecydowane zwycięstwa braci Kopecky z RV. Normanen w Wiedniu. Wioślarze ci, już w r. 1931 zwrócili na siebie uwagę, od tego czasu było o nich cicho i obecnie ponownie zabłyszeli jako pierwszorządne talenty wioślarskie. W biegu jedynek R. Kopecky zwyciężył doskonałych węgry Bodaya i Kozmę, w biegu dwójek podwójnych b-cia Kopecky zwyciężyli tychże Bodaya i Kozmę, w biegu dwójek bez sternika ciż b-cia Kopecky zwyciężyli świetną dwójkę RV. Wiking w Lincu, Winkler-Höpfner, którzy mieli startować w Henley i Mistrzów Europy z Hungarii w Budapeszcie Pp. Götz-Machan. Dobrze zaprezentowali się wioślarze czescy z Erna, znakomitą ekipę młodych wioślarzy zademonstrował znany węgierski klub „Hungaria” w Budapeszcie. Jugosłowianie z Zagrzebia wypadli bardzo blado.

Kilka niespodzianek przyniosły wielkie regaty międzynarodowe w Grünau, na których zagranicę reprezentowali jedynie wioślarze duńscy. Na tych regatach ponownie zabłyszniął wielki talent dr. Buhtza z Berliner RC, zdobywcy Diamond Sculls, który oprócz tego startował w zwycięskiej czwórce tegoż klubu. W biegu ósemek senjorów (Buxensteinachter) konkurenci naszych wioślarzy w Gdańsku a mianowicie RC. Germania, Königsberg przyszła tuż za osadą Berliner RC., która ma startować w tym roku w Henley. Osada ta została w tym samym biegu ósemek zwyciężona

przez zeszłorocznego Mistrza Niemiec, osadę z Würzburger RV., która znów z kolei uległa w najważniejszym biegu dnia a mianowicie Verbadachter załodze Berliner RC. „Hellas”. Nasz dobry znajomy P. G. Hendriksen z Studenters Roklub w Kopenhadze, został wyeliminowany już w przedbiegach, ten sam los spotkał i znanego skifistę p. Georg v. Opel. Bardzo dobrym i nieoczekiwanie groźnym przeciwnikiem dr. Buhtza okazał się skifista z Dresdener Ruderverein Blasewitz p. G. Schäfer. Para duńska P. G. Hendriksen-M. Hee uległa zaledwie o ułamek sekundy parze Rosman-Woellert z Frankfurter RC. Bezkonkurencyjną okazała się dwójka bez sternika z RC. Wiking w Berlinie Pp. Braun i Möller, którzy również w tym roku mają startować w Henley. Dawna świetna tradycja podtrzymała nanowo czwórka bez sternika, zeszłoroczny Mistrz Niemiec z Spindlersfelder RV. Sturmvoegel. Starą historyczną nagrodę, ufundowaną jeszcze przez Fryderyka III-go, która przez 46 lat z rzędu przechodziła z rąk do rąk, w tym roku definitywnie zdobyła załoga Berliner RC. Prezes tego klubu uczynił wspaniałomyślny gest, zwracając tę nagrodę organizatorom regat jako wieczystą nagrodę wędrowną.

Jak widać z odbytych już regat a szczególnie ze spotkania naszych wioślarzy z Niemcami w Gdańsku, nasze załogi nie osiągnęły jeszcze pełni swej formy, oddzielające nas od regat związkowych parę tygodni musi być wyzyskane na intensywną pracę, której częściowe wyniki wykażą jeszcze regaty w Witoblu, Bydgoszczy i Trokach. Jak na dzisiaj na czoło naszych wioślarzy wyhija się Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie ze swą czwórką i czwórką bez sternika, zaraz obok niego idzie Bydgoskie T-wo ze swą czwórką, Klub Wioślarski „Wisła”, Kaliskie T-wo Wioślarskie i Klub Wioślarski z r. 1904 w Poznaniu, który jakkolwiek z przerezedzonemi szeregami ale wciąż jeszcze podtrzymuje dawne świetne tradycje. Nasz Mistrz Europy p. Verey Włodek przyjeżdża do Bydgoszczy razem ze swym trenerem Dr. Bujwidem i ma zamiar pozostać tam do regat związkowych i pilnie trenować. W kategorii jedynek Verey u nas niema konkurenta. W kategorii dwójek podwójnych nie posiadamy w chwili obecnej nawet drugorzędnej załogi, w kategorii dwójek bez sternika tylko Płockie Towarzystwo Wioślarskie i Klub Wioślarski z r. 1904 w Poznaniu ma godne za-



Defila kajaków na Wiśle w Warszawie podczas „Święta Morza”

notowania załogi, dwójkę ze sternikiem bardzo dobrą posiada Klub Wioślarski z r. 1904 w Poznaniu, czwórki bez sternika Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie i Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, dobrej ósemki dotychczas nie udało nam się stworzyć i pewnie już w tym roku nie stworzymy. Tyle i takim materiałem rozporządzamy w przedostatnim roku przed Olimpiadą. Pociągającym objawem jest spory zastęp młodych wioślarzy w Kaliszu, Akademickich Związkach Sportowych i w kilku innych klubach, może przyszły rok i następny pozwoli nam z tego rezerwoaru uzupełnić mocno przerzedzone zastępy naszych seniorów i poprawić obecny niezbyt zadowalający stan naszego posiadania.

Wyniki biegów w Kaliszu były następujące.

BIEG I. Czwórki półwycigowe nowicjuszy.

- 1) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — 8 min. 02 sek.
Dreszer Edward, Janicki Walenty, Kusiak Stefan, Paszewski Stanisław, Hoffman E. (st.).
- 2) Klub Wioślarski z r. 1930, Kalisz — 8 min. 29 sek.
- 3) Policyjny Klub Sportowy, Kalisz — odpadł w przedb.
- 4) Wojsk. Kl. Sport. „Prosna”, Kalisz — odp. w przedb.
- 5) Wojsk. Kl. Sport. „Prosna”, Kalisz — odp. w przedb.
- 6) Klub Wioślarski z r. 1930, Kalisz — niestart.

BIEG II. Czwórki wagi lekkiej.

- 1) Poznańskie Tow. Wioślarzy „Tryton” — 7 min. 26,8 s.
Pawłowski Aleksander, Ziółkowski Czesław, Grzybek Stanisław, Kowalski Zenon Jankowiak R. (st.)
- 2) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — 7 min. 32,8 sek.

BIEG III. Czwórki Pań.

- 1) Polic. Klub Sport. Kalisz — 5 min. 35,2 s. (walkover).
Stobienianka Zenobia, Sałagacka Jolanta, Witgichówna Helena, Kordelasówna Helena, Królikowska J. (st.).

BIEG IV. Dwójki.

- 1) Klub Wioślarski z r. 1904 w Poznaniu — 8 min. 19 sek.
Kuryłowicz Stanisław, Leporowski Witold, Bącler M. (st.).
- 2) Towarzystwo Wioślarskie w Płocku — 8 min. 49,2 sek.

BIEG V. Czwórki nowicjuszy.

- 1) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — 7 min. 21,3 sek.
Tyszer Teodor, Tuczyński Zygmunt, Odziemski Ryszard, Czaplicki Teodor, Hoffman E. (st.).
- 2) Policyjny Klub Sportowy Kalisz — 7 min. 34,3 sek.

3) Wojskowy Klub Sport. „Prosna” — odp. w przedb.
BIEG VII. Nie odbył się.

BIEG VIII. Czwórki półwycigowe Pań.

- 1) Warszawski Klub Wioślarzy — 5 min. 16,2 sek.
Drusiówna Jadwiga, Czerwińska Stanisława, Małinowska Barbara, Szusterowa Renata, Kurpiewska H. (st.).

- 2) Policyjny Klub Sportowy, Kalisz — 5 min. 21,6 sek.

BIEG IX. Czwórki.

- 1) Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — 7 min. 16,6 sek.
Pożikow Leon, Górski Franciszek, Szenkler Ludwik, Mikołajczak Jan, Bącler M. (st.).
- 2) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — 7 min. 29,6 sek.

BIEG X. Ósemki nowicjuszy.

- 1) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — 8 min. 33,5 sek.
Dreszer Edward, Woźniak Władysław, Anczykowski Józef, Paszewski Stanisław, Dembiński Edward, Dobrowolski Stefan, Wolter Paweł, Cozaś Franciszek, Perliński Cz. (st.) (walkover).

BIEG XI. Czwórki półwycigowe.

- 1) Klub Wioślarski z r. 1930, Kalisz — 8 min. 00,5 sek.
Kohn Izrael, Leszczyński Szyjnt, Temkin Mieczysław, Roth Natan, Gurfreund E. (st.).
- 2) Klub Wioślarski z r. 1930, Kalisz — 8 min. 01,8 sek.
- 3) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — odp. w przedb.
- 4) Kaliskie Tow. Wioślarskie 2 os. — odp. w przedb.
- 5) Policyjny Klub Sportowy, Kalisz — odp. w przedb.
- 6) Wojskowy Klub Sportowy „Prosna” — odp. w przedb.
- 7) Klub Wioślarski z r. 1930, Kalisz — odp. w przedb.
- 8) Wojskowy Klub Sportowy „Prosna” — niestart.

BIEG XII. Czwórki młodszych.

- 1) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — 7 min. 26 sek.
Tyszer Teodor, Tuczyński Zygmunt, Odziemski Ryszard, Czaplicki Teodor, Hoffman E. (st.).
- 2) Policyjny Klub Sportowy, Kalisz — 7 min. 35 sek.

BIEG XIII. Ósemki

- 1) Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie — 6 min. 59 sek.
Tyszer Teodor, Perliński Czesław, Peda Willy, Tuczyński Zygmunt, Suchowski Zygmunt, Fiebiegier Alfred, Jarnuszkiewicz Edward, Piszczorowicz Wiktor, Hoffman E. (st.).
- 2) Klub Wioślarski z r. 1904 Poznań — 6 min. 49 sek.
(wykluczony za zderzenie). J. B.

Regaty międzyklubowe w Krakowie

dn. 29 czerwca 1934 r.

Wiosenne zawody wioślarskie w Krakowie, z pewnych względów nigdy nie cieszyły się specjalnymi względami i publiczności i zawodników. Brak basenu do ćwiczeń zimowych, późne wyjazdy na wodę, to przede wszystkim dwa główne czynniki, dla których Kraków, o ile można mówić o osadach krakowskich, osad tych nie posiadał. Jeśli dodamy do tego absolutną niechęć wioślarzy krakowskich do osad zespołowych, to dojdziemy do przekonania, że zorganizowanie regat wiosennych zwykle było bardzo trudne.

Do trudności powyższych w roku bieżącym dołączyły się dwie dalsze. Jedną z nich wyglądała wręcz katastrofalnie, a mianowicie brak wody. Jeszcze na tydzień przed terminem regat zdawało się, że nie będzie poprostu po czym jeździć. Ostatecznie jednak woda „przyszła” i regaty się odbyły.

Z obszernej, bo czternaście biegów liczącego programu, doszło do skutku zaledwie dziewięć z czego trzy walkowerem, a dwa w wewnętrznej konkurencji. Z biegów które nie doszły do skutku wymienić należy jedynki młodszych i starszych (!) ósemki młodszych i czwórki pań, jedynki pań.

Z pozostałych biegów dwa, a mianowicie: czwórki półwycigowe pań oraz jedynki nowicjuszy poszły w wewnętrznej konkurencji AZS. Tak więc właściwie można było mówić o dwóch biegach czwórek półwycigowych, czwórek starszych i ósemek starszych. A więc właściwie cztery biegi zamiast projektowanych czternastu. Doprawdy że nie wiele.

Drugą trudnością był fakt że regaty w miejsce Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego organizował Krakowski Międzyklubowy Komitet Wioślarski, a więc organizacja nie mająca nietylko tradycji, ale także co ważniejsze — pieniędzy. Tylko dzięki poparciu czynników prywatnych oraz zabiegów skarbnika Komitetu p. Cyankiewicza Ludwika, jak również daleko idącej pomocy Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego i Policyjnego K. S. dało się imprezę tę przeprowadzić do końca. Na publiczność bowiem w Krakowie liczyć nie można. To znaczy pod względem finansowym, bo zawsze na regaty przyjdzie kilkaset osób, które emocjonują się przebiegiem zawodów, ale... nie zakupią biletu.

Pod względem organizacyjnym regaty wypadły zupeł-